

Sygn. akt II Ca 1640/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2017 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Barbara Kursa

Sędziowie: SO Anna Nowak (sprawozdawca)

SO Lucyna Rajchel

po rozpoznaniu w dniu 17 listopada 2017 roku w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. F.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego w Wadowicach z dnia 29 marca 2017 r., sygn. akt I C 1374/14

I. oddala apelację;

II. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1800 zł (tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSO Lucyna Rajchel SSO Barbara Kursa SSO Anna Nowak

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 30 listopada 2017 roku.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 42075,88 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 15498 zł od dnia 7 lutego 2014 roku i od kwoty 26557,88 zł od dnia 20 października 2013 roku, w pozostałej części powództwo oddalił i rozstrzygnął o kosztach.

Między stronami niesporne było, że w dniu 16 września 2013 roku w okolicach N. samochód marki P. (...) nr rej. (...) stanowiący własność powoda J. F. uległ uszkodzeniu z powodu awarii silnika i został odholowany z warsztatu naprawczego w N. do I. i że odpowiedzialność za tę szkodę w ramach obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej ponosi strona pozwana jako ubezpieczyciel sprawcy - M. K. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) w W. (polisa (...), k.52). Właściciel oddał samochód do naprawy w warsztacie (...) w W. i wystąpił do strony pozwanej o wypłatę odszkodowania. W toku postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel decyzją z dnia 13 lutego 2014r. wypłacił powodowi niesporną kwotę 6.303,76 zł (potwierdzenie przelewu, k.20, decyzja, k.21). Strona pozwana zakwestionowała zakres swojej odpowiedzialności, mimo, iż wypłaciła odszkodowanie w niespornej wysokości w toku postępowania likwidacyjnego, zakres naprawy, a tym samym wysokość odszkodowania. Nadto powołała się na nieprzedłożenie przez powoda rachunków za naprawę pojazdu, ostatecznie uznając wysokość odszkodowania w tym zakresie w kwocie 2.618,24 zł (pomniejszoną o 400 zł tytułem franczyzy redukcyjnej według

OWU), przyznała kwotę 2.214,00 zł tytułem kosztów najmu pojazdu zastępczego za okres 9 dni oraz kwotę 1.874,52 zł tytułem zwrotu kosztów holowania pojazdu (decyzja, k.21, pismo z 1.04.2014r., k.22-23). Nadto Sąd ustalił następujący stan faktyczny: W dniu 16 września 2013r. w okolicach N. doszło do awarii silnika samochodu marki P. (...) nr rej. (...) stanowiącego własność powoda J. F., która powstała wskutek wadliwego wykonania w dniu 11 kwietnia 2013r. przeglądu instalacji gazowej w warsztacie samochodowym M. K. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) w W.. Zgodnie z zawartą przez M. K. umową ubezpieczenia obowiązkowego i Ogólnymi Warunkami Ubezpieczenia (...) stanowiącymi załącznik do ww. umowy odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkody powstałe w ramach prowadzonej działalności gospodarczej przez M. K. obejmowała szkody wyrządzone nieumyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa, a będące następstwem wypadku, który miał miejsce w okresie ubezpieczenia bez względu na czas zgłoszenia roszczeń przez poszkodowanego jak również szkody w pojazdach mechanicznych osób trzecich znajdujących się w pieczy, pod dozorem, lub kontrolą osób objętych ubezpieczeniem polegające na ich uszkodzeniu, zniszczeniu, lub utracie niezależnie od źródła obowiązku odszkodowawczego (czyn niedozwolony, niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania (klauzula (...)) Po przetransportowaniu P. (...) z warsztatu samochodowego z N. do I. przez J. K. (1) prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) spółka cywilna J. K. (1), Ł. K. w A., powód zlecił demontaż samochodu w warsztacie (...) w I., gdzie przystąpiono do ustalenia przyczyny awarii. Koszt holowania pojazdu marki P. (...) na trasie N.- I. wyniósł 1.874,52 zł brutto. Powód J. F. wynajął samochód zastępczy w okresie od 17 września 2013r. do 19 grudnia 2013r., którego używał, dojeżdżając codziennie do pracy z W. do K.. Koszt najmu pojazdu zastępczego marki A. (...) w tym okresie wyniósł 20.418,00 zł brutto. Dzienna stawka najmu pojazdu zastępczego wynosiła 200,00 zł netto. W dniu 19 września 2013r. ubezpieczający M. K. zgłosił stronie pozwanej szkodę, jaka miała miejsce w dniu 16.09.2013r. w stanowiącym własność powoda pojeździe marki P. (...). W toku postępowania likwidacyjnego przeprowadzono dwukrotnie oględziny pojazdu przez rzeczoznawcę ubezpieczyciela R. J., na podstawie których sporządził on opinię techniczną w dniu 19.11.2013r. W dniu 3 grudnia 2013r. przesłano powodowi mailem protokół szkody. Do wydania decyzji w zakresie przyznania odszkodowania konieczne były drugie oględziny pojazdu celem przeprowadzenia dodatkowych badań silnika i ustalenia pełnego zakresu naprawy. Po ich wykonaniu powód zlecił naprawę pojazdu, która trwała do 19 grudnia 2014r. Poszkodowany po sporządzeniu 16.12.2013r. opinii kalkulacyjnej nr (...) przez (...) w I. wezwał stronę pozwaną do jego zatwierdzenia, według którego koszt naprawy pojazdu wynosił 28.796,12 zł brutto. W odpowiedzi strona pozwana dokonała weryfikacji ww. kosztorysu i pismem z 13 lutego 2014r. po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego poinformowała poszkodowanego o przyznaniu odszkodowania w łącznej kwocie 6.303,76 zł, na podstawie dokonanej przez siebie kalkulacji naprawy. Przyznane odszkodowanie obejmowało koszt naprawy w wysokości 2.618,24 zł brutto, kwotę 2.214,00 zł tytułem najmu pojazdu zastępczego za okres 9 dni naprawy oraz kwotę 1.874,52 zł tytułem zwrotu kosztów holowania pojazdu. Wskutek zdarzenia z dnia 11 kwietnia 2013r. doszło w dniu 16 września 2013r. do awarii pojazdu powoda, polegającej na braku mocy i pracy na II i III cylindrze silnika. Przebieg pojazdu wynosił wówczas 231887 km. Uszkodzenie pojazdu było związane z wadliwym procesem spalania paliwa, które spowodowało powstanie nagarów i wytopień z powodu nieodpowiedniego chłodzenia głowicy aluminiowej (niedobór paliwa powoduje zmniejszenie chłodzenia, albowiem paliwo jest czynnikiem chłodzącym). Uszkodzeniu w pojeździe powoda uległa głowica silnika i zawory wydechowe, które to elementy nadawały się do wymiany. Przed przeglądem instalacji gazowej w warsztacie M. K. w dniu 11.04.2013r. samochód był w pełni sprawny. Powód naprawił pojazd w warsztacie nieautoryzowanym używając części nowych oryginalnych. Koszt naprawy pojazdu marki P. (...) nr rej. (...) przy użyciu części zamiennych oryginalnych wynosił 34.673,81 zł brutto (28.190,09 zł netto) w zakładzie nieautoryzowanym przy zastosowaniu stawki 100,00 zł netto za roboczogodzinę. Z uwagi na brak wcześniejszych uszkodzeń pojazdu, jego naprawa w zakresie wymiany elementów uszkodzonych na nowe nie spowodowałaby wzrostu wartości pojazdu w stosunku do stanu sprzed szkody. Naprawa była ekonomicznie uzasadniona. Uzasadniony technologiczny czas naprawy pojazdu w nieautoryzowanym warsztacie wynosił 6 dni roboczych (29,1 rbg). Czas konieczny dla sprowadzenia części zamiennych do warsztatu wynosił 3 dni robocze. Łącznie technologiczny czas naprawy wynosił 9 dni roboczych. Stawka 200,00 zł netto tytułem najmu pojazdu zastępczego za dobę była stawką poniżej średniej ceny rynkowej (210,00 zł netto do 260,00 zł brutto) o klasie zbliżonej do pojazdu powoda w okresie od września do grudnia 2013r. Pismem z dnia 27 stycznia 2014r. nadanym 30 stycznia 2014r. oraz z dnia 19 lutego 2014r. nadanym w dniu 20 lutego 2014r. powód

wezwał stronę pozwaną do wypłaty odszkodowania w pełnej wysokości, któremu to wezwaniu ubezpieczyciel nie uczynił zadość (

Opisane wyżej ustalenia faktyczne Sąd I instancji oparł na treści dokumentów prywatnych (wiadomości email, opinie kalkulacyjne, akta szkody KR20/11611/13), które nie budziły wątpliwości Sądu co do ich prawdziwości i nie były kwestionowane przez strony. Sąd ustalając stan faktyczny oparł się w całości na zeznaniach świadków M. K., A. L., R. J. i J. K. (1), jak i powoda J. F., które to zeznania znajdowały pełne oparcie w dokumentach dopuszczonych jako dowody w sprawie. Zeznania te były spójne i logiczne i znalazły potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w niniejszym postępowaniu, w tym w opinii biegłego, zarówno głównej jak i uzupełniającej. Dla ustalenia związku przyczynowego, wysokości szkody, zakresu uszkodzeń w pojeździe oraz technologicznego czasu naprawy, Sąd dopuścił dowód z pisemnej jak i ustnej uzupełniającej opinii biegłego sądowego w zakresie techniki samochodowej, rekonstrukcji wypadków i rzeczoznawstwa motoryzacyjnego J. K. (2), uznając ją za miarodajną i należycie uzasadnioną. Opinię tego biegłego Sąd podzielił i przyjął jej ustalenia za własne, jako że - w ocenie Sądu - z punktu wymagań logiki i zasad doświadczenia życiowego rozumowanie i wnioski przeprowadzone w jej uzasadnieniu są prawidłowe, opinia jest przekonująca. W związku z powyższym, Sąd uznał, że opinia ta jest wiarygodna, biegły w ocenie Sądu w sposób wyczerpujący wyjaśnił w swej opinii wszystkie zagadnienia wymagające wiadomości specjalnych, niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy. Biegły jasno i zrozumiale wskazuje koszt naprawy uszkodzonego pojazdu w kwocie 34.673,81 zł brutto (28.190,09 zł netto), przedkładając jako załącznik do opinii kosztorys sporządzony przez siebie według systemu Audatex. Również w ocenie Sądu biegły rzeczowo i logicznie wskazał, dlaczego przyjęcie przez niego średniej stawki za roboczo godzinę 100,00 zł w zakładzie nieautoryzowanym było uzasadnione, a to zgodnie z profesjonalnymi cennikami obowiązującymi w dacie zdarzenia i analizą lokalnego rynku. Z tych samych względów biegły prawidłowo wskazał, dlaczego stawka 200,00 zł netto tytułem najmu pojazdu zastępczego A. (...) przez powoda była prawidłowa, a nawet podał, że lokowała się ona poniżej średnich stawek stosowanych w okresie zdarzenia. Nadto we wnioskach końcowych biegły przekonująco wyjaśnił, dlaczego przyjął okres 9 dni jako technologiczny czas naprawy, zarazem logicznie i spójnie wskazując, że zakres uszkodzeń pojazdu powoda pozostawał w adekwatnym związku przyczynowym z zaistniałym zdarzeniem. Nie bez znaczenia w świetle oceny przez Sąd ww. opinii było oparcie się biegłego przy jej sporządzaniu na dokumentacji fotograficznej zawartej w aktach szkodowych oraz zeznaniach świadków, co umożliwiło biegłemu precyzyjne i pełne odniesienie się do zarzutów do tej opinii złożonych przez stronę pozwaną.

We wniesionych zarzutach do ww. pisemnej opinii biegłego (k.172-173) strona pozwana zakwestionowała wyliczone przez biegłego koszty naprawy pojazdu, podnosząc, że biegły błędnie zakwalifikował do wymiany głowicę jako część konieczną. Powód we wniesionych zarzutach do opinii (k.178) domagał się ponownego przeliczenia przez biegłego technologicznego czasu naprawy pojazdu, który to w ocenie powoda nie był adekwatny do długości okresu naprawy. W ustnej opinii uzupełniającej biegły podtrzymał w całości swoją pisemną opinię, kompleksowo odnosząc się również do postawionych zarzutów i przeprowadzonych przez Sąd dowodów z zeznań świadków i dokumentów. Biegły wskazał zarazem, dlaczego przyjął okres 9 dni jako uzasadniony technologiczny czas naprawy pojazdu powoda, zarazem podając, że nie uwzględnił czasu trwania postępowania likwidacyjnego, zostawiając w tym zakresie ocenę tego zdarzenia uznaniu sędziowskiemu. Zdaniem biegłego bez wykonania oględzin – nie zawsze jednych- nie można przystąpić do naprawy pojazdu, albowiem wiąże się to z ustaleniem zakresu naprawy, który po zdemontowaniu samochodu może się zmieniać. Nadto biegły logicznie wskazał, dlaczego zakwalifikował głowicę w pojeździe do wymiany, podając, że żaden producent nie dopuszcza operacji tzw. „frezowania gniazd zaworowych”, co jest automatycznie związane z wymianą głowicy na nową. Zdaniem biegłego dopóki nie powstała awaria między zaworem a przylgnią, to nie można było wykryć uszkodzenia silnika, a tym samym okres czasu, jaki upłynął od wadliwego zamontowania instalacji gazowej do awarii silnika, był możliwy. Zdaniem Sądu nie ma wątpliwości, że biegły w pisemnej opinii oszacował rzeczywisty koszt naprawy koniecznej do przywrócenia stanu poprzedniego jak i jednoznacznie stwierdził występowanie adekwatnego związku przyczynowego między zaistniałym zdarzeniem a szkodą w pojeździe powoda. Sąd również miał na względzie, że naprawienie szkody w całości, zgodnie z treścią art. 361§2 k.c., możliwe jest tylko wtedy, gdy kosztem naprawy obciąży się zobowiązanego. Brak podstawy prawnej do przerzucania na poszkodowanego części tych kosztów, nawet jeżeli poprzednio zamontowane części były w jakimś

procencie zużyte, zwłaszcza że w świetle opinii biegłego pozwany nie wykazał, iż naprawa z użyciem nowych części faktycznie doprowadzi do wzbogacenia po stronie właściciela pojazdu.

W tych okolicznościach faktycznych powołując się na treść art. 822 § 1 k.c. oraz art. 824⁽¹⁾ §1 k.c. wskazał, że odpowiedzialność strony pozwanej, w granicach zawartej umowy, jest jednakowa z odpowiedzialnością sprawcy szkody, zarówno co do zasady, jak i wysokości. W niniejszej sprawie odpowiedzialność strony pozwanej za szkodę, jaką poniósł powód w wyniku zdarzenia z dnia 11 kwietnia 2013r. nie jest co do zasady sporna. Osią sporu pozostawał zakres napraw niezbędnych dla naprawienia szkody w samochodzie powoda oraz koszt najmu pojazdu zastępczego, a w konsekwencji rozmiar obowiązku odszkodowawczego zaistniałego po stronie pozwanego towarzystwa ubezpieczeniowego. W ocenie Sądu postępowanie dowodowe potwierdziło w całości stanowisko powoda. Ekspertyza niezależnego rzeczoznawcy jednoznacznie wykazała, że po pierwsze zaistniałe zdarzenie w postaci uszkodzenia pojazdu powoda pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z wadliwym zamontowaniem instalacji gazowej w warsztacie M. K. podczas jej przeglądu 11 kwietnia 2013r. Sąd nie znalazł przy tym żadnych podstaw, aby na gruncie zawartej umowy ubezpieczenia jak i stanowiących załącznik do tej umowy OWU odpowiedzialność za powyższą szkodę strony pozwanej została wyłączona. Tym bardziej, że strona pozwana wypłacając część odszkodowania w postępowaniu likwidacyjnym powodowi, uznała co do zasady swoją odpowiedzialność. Po drugie naprawa samochodu w kwocie objętej żądaniem pozwu jest ekonomicznie uzasadniona i znajduje pełne pokrycie w kalkulacji biegłego. Zdaniem Sądu również domaganie się przez powoda od ubezpieczyciela zwrotu kosztu najmu pojazdu zastępczego w okresie od 17.09.2013r. do dnia 12.12.2013r. w kwocie objętej żądaniem pozwu było zasadne.

Zgodnie z treścią art. 361 §1 i §2 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Powołany przepis wprowadza zasadę pełnego odszkodowania. Naprawienie szkody ma zapewnić całkowitą kompensatę doznanego uszczerbku, nie dopuszczając jednak zarazem do nieuzasadnionego wzbogacenia poszkodowanego. Jako szkodę definiuje się powstałą wbrew woli poszkodowanego różnicę między obecnym jego stanem majątkowym a tym stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę (tak w szczególności Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 11 lipca 1957 r., 2 CR 304/57, OSN 1958, nr III, poz. 76 oraz w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 1963 r., III PO 31/63, OSNCP 1964, nr 7-8, poz. 128). Następnie powołując się na treść art. 363 §1 k.c. wskazał, że regułą jest kompensacyjny charakter odszkodowania, mający na celu pełne wyrównanie poniesionej przez poszkodowanego szkody, a wybór sposobu naprawienia szkody (przez przywrócenie stanu poprzedniego lub przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej) należy do poszkodowanego. Obowiązek naprawienia szkody przez ubezpieczyciela z tytułu odpowiedzialności cywilnej powstaje w chwili jej wystąpienia bez względu na jakiegokolwiek późniejsze działania poszkodowanego zmierzające do usunięcia skutków zdarzenia. Nie ma żadnego znaczenia czy i jakim kosztem powód przywrócił pojazd do stanu poprzedniego, ponieważ naprawienie szkody ma miejsce wtedy, gdy uszczerbek majątkowy zostaje w całości wyrównany bądź poprzez restytucję naturalną, bądź przez wypłatę stosownego odszkodowania. Odszkodowanie to winno zostać wypłacone w takiej wysokości, jaka pozwoliłaby ponieść poszkodowanemu ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy przywracającej pojazd do stanu technicznego sprzed kolizji, tj. hipotetyczne wydatki na robocizną oraz części zamienne obliczone wedle cen rynkowych, funkcjonujących w miejscu zamieszkania poszkodowanego. Odszkodowanie w pełni kompensuje szkodę wówczas, gdy jego wysokość pozwala poszkodowanemu na dokonanie napraw w uszkodzonym pojeździe przywracających jego stan sprzed wypadku. Odnośnie metody likwidacji szkody należy wskazać w pierwszej kolejności na treść art. 824 § 1 kc, który stanowi, że o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody. W istocie naprawienie szkody polegającej na uszkodzeniu pojazdu, polega przede wszystkim na zapłaceniu kwoty koniecznej do przywrócenia samochodu do stanu poprzedniego. Chodzi o to aby koszty te były celowe, czyli ekonomicznie uzasadnione. Biorąc pod rozwagę powyższe, Sąd I instancji na podstawie powołanych wyżej przepisów zasądził na rzecz powoda koszty naprawy pojazdu dotychczas niepokryte przez ubezpieczyciela, w żądanej kwocie 26.557,88 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 20 października 2013r. do dnia zapłaty. O odsetkach od zasądzonej kwoty głównej orzeczono na zasadzie art. 481 §1 i §2 k.c. Skoro wymagalność

roszczenia z umowy ubezpieczenia powstaje po 30 dniach od zgłoszenia szkody (art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych), a zgłoszenie to zgodnie z dokumentacją z akt szkodowych miało miejsce 19 września 2013r., dlatego też odsetki ustawowe od kwoty roszczenia głównego należały się zdaniem Sądu od dnia wskazanego w petitum pozwu, czyli od dnia 20 października 2013r. do dnia zapłaty. Sąd w całości uwzględnił kwotę 15.498,00 zł objętą żądaniem pozwu tytułem zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego. Technologiczny czas naprawy samochodu powoda określony przez biegłego na 9 dni roboczych nie jest tożsamy z ustaleniem koniecznego czasu naprawy, przy ocenie którego należy wziąć pod uwagę okoliczności wpływające na długość naprawy pojazdu, a niezwiązane z technologicznym czasem naprawy, czyli przede wszystkim okres trwania postępowania likwidacyjnego. Składa się na niego: czas zgłoszenia szkody, okres od zgłoszenia szkody do dokonania oględzin pojazdu, czas od oględzin do sporządzenia protokołu szkody i przesłania go poszkodowanemu, aż do sporządzenia kalkulacji naprawy pojazdu. Między tymi okresami może zachodzić stosunek krzyżowania. Powyższe okoliczności nie wymagają zasięgnięcia opinii biegłego, a wręcz przeciwnie przekraczają jej procesowy charakter. W ocenie Sądu brak możliwości korzystania przez poszkodowanego z jego pojazdu w okresie trwania naprawy i związane z tym koszty najmu pojazdu zastępczego A. (...) o standardzie zbliżonym do uszkodzonego stanowią zwykle następstwo zdarzenia z dnia 11 kwietnia 2013r., zwiększając tym samym wysokość poniesionej przez poszkodowanego w związku z kolizją szkody. Utrata możliwości korzystania z rzeczy wskutek jej zniszczenia stanowi szkodę majątkową. Normalnym następstwem awarii samochodu w rozumieniu art. 361 §1 k.c. jest niemożność korzystania z niego przez poszkodowanego począwszy od daty jego uszkodzenia aż do momentu jego naprawy. Logiczną konsekwencją ww. zdarzenia było wynajęcie przez poszkodowanego pojazdu zastępczego na okres trwania naprawy pojazdu uszkodzonego, tym bardziej że był on mu niezbędny w celu wykonywania pracy. Do zakresu szkody w przypadku uszkodzenia pojazdu mechanicznego zalicza się również utratę przez poszkodowanego na czas trwania naprawy możliwości korzystania z pojazdu o klasie i standardzie pojazdu, który posiadał, co stanowi wymierną szkodę w majątku poszkodowanego, gdyż aby w okresie trwania naprawy móc korzystać z pojazdu zastępczego o tej samej klasie i standardzie co pojazd uszkodzony, poszkodowany musi ponieść związane z tym koszty najmu pojazdu zastępczego, które są tym wyższe im wyższa była klasa pojazdu uszkodzonego. Nie można oczekiwać od poszkodowanego, że wynajmie jakikolwiek pojazd zastępczy lub pojazd o dużo niższej klasie od pojazdu uszkodzonego, aby tym samym doprowadzić do obniżenia wysokości odszkodowania, gdyż prowadziłoby to do jego pokrzywdzenia i braku pełnego wyrównania szkody. Należy podkreślić, że poszkodowany zdecydował się na wynajem pojazdu o klasie porównywalnej (A. (...)) z klasą pojazdu uszkodzonego, ale za niższą od rynkowej stawkę za dobę wynajmu (200,00 zł netto). Skoro zgodnie z wynikającą z art. 361 §2 k.c. zasadą pełnego odszkodowania naprawienie szkody ma zapewnić całkowitą kompensatę doznanego uszczerbku, roszczenie powoda o zwrot przez ubezpieczyciela kosztów wynajmu pojazdu zastępczego jest co do zasady uzasadnione.

W niniejszej sprawie bezsporne jest, że poszkodowany utracił możliwość korzystania ze swojego pojazdu w okresie od 17 września 2013r. do 19 grudnia 2013r., ponosząc koszty najmu pojazdu zastępczego w wysokości 20.418,00 zł brutto zł, co udokumentował fakturą Vat. Tym niemniej w ocenie Sądu jako uzasadniony czas naprawy pojazdu należało przyjąć okres od dnia 17 września 2013r. do dnia 12 grudnia 2013r. W dniu 3 grudnia 2013r. powód otrzymał mailem protokół szkody i od tego dnia licząc, mógł przystąpić do naprawy swojego pojazdu, znając tym samym jej zakres. Do daty 3.12.2013r. należało doliczyć zatem okres technologicznego czasu naprawy wskazany przez biegłego, tj. 9 dni roboczych, co oznacza, że naprawa P. (...) winna zostać ukończona 12.12.2013r. i do tego dnia strona pozwana winna uwzględnić w omawianym zakresie roszczenie powoda. Niemniej jednak kwota objęta żądaniem pozwu w wysokości 15.498,00 zł mieści się w całości w okresie najmu wskazanym na fakturze VAT nr (...) z 19.12.2013r., przy przyjęciu kwoty 246,00 zł brutto za dzień najmu pojazdu zastępczego, albowiem uzasadniony czas naprawy pojazdu od 17.09.2013r. do 12.12.2013r. wynosi łącznie 88 dni, a więc jest okresem dłuższym niż wynika to wyliczeń obu stron (83 dni). Sąd nie jest przy tym związany wadliwym podaniem liczby dni kalendarzowych, a okresem czasu, w którym pojazd zastępczy był wynajmowany. W konsekwencji Sąd zasądzając kwotę 15.498,00 zł miał na względzie normę wyrażoną w treści art. 321 kpc § 1, która stanowi, że Sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Zdaniem Sądu wszystkie te czynności, za które odpowiadał powód, były przeprowadzone sprawnie i w stosunkowo krótkim czasie. Natomiast długim okresem trwania postępowania likwidacyjnego począwszy od zgłoszenia szkody, tj. 19.09.2013r. aż do dnia przesłania powodowi protokołu szkody, tj.

3 grudnia 2013r. można obciążyć wyłącznie stroną pozwaną jako ubezpieczyciela. Dopiero bowiem drugie oględziny pojazdu wykonane przez R. J. wraz ze sporządzeniem protokołu szkody doprowadziły do możliwości jej usunięcia poprzez naprawę samochodu uszkodowanego. Nie sposób twierdzić, że poprzez wydłużanie czasu trwania naprawy, to powód doprowadził do zwiększenia szkody. Należy podkreślić, że powód mógł przystąpić do naprawy pojazdu dopiero od dnia 3 grudnia 2013r., kiedy otrzymał protokół szkody, i przy uwzględnieniu 9 dni roboczych jako technologicznego czasu jej trwania, powinna się ona zakończyć 12.12.2013r. Do 12 grudnia 2013r. nie sposób przypisać powodowi jakiegokolwiek odpowiedzialności za przedłużenie okresu trwania naprawy, a tym samym wydłużenie ponad niezbędny czas okresu trwania najmu pojazdu zastępczego. W tym stanie rzeczy, zdaniem Sądu, w pełni zasadne jest roszczenie strony powodowej o zwrot pełnej kwoty kosztów najmu pojazdu zastępczego za ww. okres jego trwania.

O odsetkach od zasądzonej kwoty 15.498,00 zł orzeczono na zasadzie art. 481§1 i §2 k.c. Skoro wymagalność roszczenia powstaje z chwilą wezwania ubezpieczyciela do zapłaty, co miało miejsce w dniu 30.01.2014r. (dowód nadania wezwania do zapłaty), tym samym uwzględniając wskazany w tym wezwaniu dzień, tj. 6.02.2014r. jako termin spełnienia świadczenia, odsetki ustawowe od kwoty roszczenia głównego należały się nie od dnia wskazanego w petitum pozwu, lecz od dnia 7 lutego 2014r. do dnia zapłaty. Powyższe skutkowało oddaleniem w tym zakresie powództwa zgodnie z punktem II wyroku.

O kosztach procesu Sąd w punkcie III wyroku orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania określoną w art. 98 §1 i §3 k.p.c., obciążając stroną pozwaną jako przegrywającą proces obowiązkiem zwrotu powodowi w całości poniesionych przez niego kosztów postępowania, zasądzając z tego tytułu od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 4.521,00 zł, w tym kwotę 2.104,00 zł opłaty od pozwu, 17,00 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, wynagrodzenie pełnomocnika powoda w kwocie 2.400,00 zł ustalonej na podstawie § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.). Sąd nie uwzględnił przy tym wniosku pełnomocnika powoda o zasądzenie dwukrotności stawki minimalnej tytułem kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 4.800,00 zł. Zgodnie bowiem z treścią § 2 ust. 1 ww. Rozporządzenia „zasądzając opłatę za czynności adwokata z tytułu zastępstwa prawnego, sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy adwokata, a także charakter sprawy i wkład pracy adwokata w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia”. Zgodnie z powyższym Sąd uznał, iż na gruncie rozpoznawanej sprawy brak jest podstaw do przyznania pełnomocnikowi powoda wyższej stawki wynagrodzenia niż minimalna. Nie uzasadnia tego przede wszystkim charakter sprawy, a w konsekwencji stopień zaangażowania pełnomocnika w jej rozstrzygnięcie oraz jego nakład pracy.

Sąd w punkcie IV orzeczenia nakazał ściąganie od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego w Wadowicach kwotę 134,16 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, tj. kosztów wynagrodzenia biegłego za sporządzenie ustnej opinii uzupełniającej w dniu 22.04.2016r.

Z powyższym orzeczeniem nie zgodziła się strona pozwana zaskarżając wyrok w punktach I, III i IV.

Wyrokowi zarzuciła naruszenie prawa materialnego, a to art. 65 k.c. poprzez błędną wykładnię umowy a w szczególności klauzuli 007 owu (...) oraz błędne ustalenie faktyczne polegające na przyjęciu, iż niezbędnym i koniecznym okresem najmu pojazdu zastępczego był okres 88 dnia a nie 9 dni oraz naruszenie art. 16 ust. 1 i 3 ustawy o ubezpieczeniach majątkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz art. 361§1 k.c. w zakresie w jakim uznano, iż niezbędnym i koniecznym okresem najmu pojazdu zastępczego był okres 88 dnia, a nie 9 dni.

Wnosił o zmianę wyroku i oddalenie powództwa względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie kosztów procesu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Oceniając zarzut naruszenia prawa materialnego a to art. 65 k.c. wskazać należy, że w nin. sprawie strona pozwana nie złożyła ogólnych warunków umów, na które się powołuje formułując tenże zarzut, a zatem Sąd nie mógł ocenić, czy wykładnia proponowana przez stronę pozwaną jest prawidłowa, czy nie.

Natomiast co do podstawy zasądzenia dochodzonego roszczenia to należy poczynić następujące wywody. Uznanie roszczenia nie zostało zdefiniowane w przepisach kodeksu cywilnego. Ustawa przewiduje jedynie skutek dokonania tej czynności w postaci przerwania biegu przedawnienia (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.). W doktrynie prawa i judykaturze przyjmuje się, że uznanie roszczenia może być dokonane w dwóch formach: jako uznanie właściwe oraz uznanie niewłaściwe. Pierwsze stanowi nieuregulowaną odrębnie umowę ustalającą co do zasady i zakresu istnienia albo nieistnienia jakiegoś stosunku prawnego, drugie zaś określone jest jako przyznanie przez dłużnika wobec wierzyciela istnienia długu. Uznanie niewłaściwe jest więc oświadczeniem wiedzy a nie woli dłużnika (por. uzasadnienie wyroku SN z 19 marca 1997 r., II CKN 46/97, OSNC 1997/10/143). Taki charakter uznania niewłaściwego zaaprobował też SN w uzasadnieniu orzeczenia z 7 grudnia 1957 r. (OSP i KA 1958, poz. 194) stwierdzając między innymi, że „uznanie niewłaściwe nie jest czynnością prawną, a jedynie przyznaniem obowiązku świadczenia wynikającego z innego źródła, a więc deklaratywnym stwierdzeniem, że taki obowiązek istnieje i że dłużnik nie zamierza się uchylić od jego wypłacenia”. Powyższe stanowisko SN i stanowisko doktryny podkreślają, że niewłaściwe uznanie roszczenia nie jest czynnością abstrakcyjną. Tytułem zobowiązania dłużnika pozostaje wierzytelność, którą uznano. Osoba uznająca roszczenie, nie traci zatem możliwości wykazywania, że roszczenie to w rzeczywistości nie istnieje (por. wyrok SN z 4 lutego 2005 r., I CK 580/04, LEX nr 301787). Uznanie roszczenia definiuje SN w wyroku 7 marca 2003 r. (I CKN 11/01, Lex nr 83834), jako każdy przypadek wyraźnego oświadczenia woli lub też innego jednoznacznego zachowania się dłużnika wobec wierzyciela, z którego wynika, że dłużnik uważa roszczenie za istniejące. Przejawem uznania niewłaściwego może być w szczególności zapłata części długu (por. M. Pyziak-Szafnicka - Komentarz do art. 123 k.c. teza 33, LEX; wyrok SA w Gdańsku z 8 stycznia 2013 r., V ACA 913/12, LEX nr 1314724).

Mając powyższe na uwadze należało zachowanie strony pozwanej w postaci częściowej wypłaty świadczenia w postępowaniu likwidacyjnym ocenić jako uznanie niewłaściwe i stwierdzić, że to na stronie pozwanej ciążył obowiązek wykazania, że umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawarta z M. K. nie obejmowała odpowiedzialności za szkodę dochodzona nin. pozwem. Strona pozwana nie wykazała zaś zarzut naruszenia art. 65 k.c. poprzez niewłaściwą wykładnię łączącej strony umowy albowiem nie przedłożyła, ani przed Sądem I instancji, ani II instancji ogólnych warunków umów, które wedle zalegającej na karcie 52 nin. akt polisy były ogólnymi warunkami umów, na których podstawie zawarto umowę. Na kartach 53-82 znajdują się ogólne warunki umów o numerze innym niż wskazany na polisie. Z tych też przyczyn uznać należy, że strona pozwana przyznała istnienie długu poprzez częściową zapłatę, a następnie w toku procesu nie wykazała, aby to przyznanie dotyczyło wierzytelności – długu nieistniejącego.

Prawidłowo Sąd I instancji wskazał, dlaczego w nin. sprawie przyjął określony okres najmu samochodu zastępczego i argumentację tę Sąd II instancji podziela. Wobec braku innych zarzutów niż przed Sądem I instancji brak jest potrzeby ponownego przytaczania argumentów już raz podanych w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Można jeszcze tylko raz podkreślić, że pozwany nie rozpoczął procesu naprawy silnika nie, dlatego że „zwlekał” tylko dlatego, że wymagał ów silnik oględzin ze strony pozwanej, która w tym zakresie zwlekała z ich prawidłowym przeprowadzeniem.

Mając powyższe na uwadze na podstawie art. 385 k.p.c. apelację oddalono.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391§2 k.p.c. Na koszty powoda złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika liczone zgodnie z §2 pkt 5 w zw. z §10 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie.

SSO Lucyna Rajchel SSO Barbara Kursa SSO Anna Nowak